

Macura: Starosta będzie z PO

Data publikacji: 20.10.2011 12:00

□

Kto zastąpi starostę Czesława Gluzę? Jerzy Pilch, Marcin Ślęk, Adam Swakoń, a może jeszcze ktoś inny? Wkrótce tego się dowiemy. Dziś publikujemy rozmowę z Ryszardem Macurą, który mówi nam o stanowisku radnych opozycji w sprawie wyboru nowego starosty.

Łukasz Grzesiczak: Zaskoczył Pana wyborczy sukces Czesława Gluzy?

Ryszard Macura: Nie. Starosta Gluza był jedną z popularniejszych osób wśród kandydatów różnych komitetów wyborczych. Ponadto, reprezentowanie popularnego na Śląsku Cieszyńskim ugrupowania też przyczyniło się do wyniku, którego jesteśmy świadkami.

Cieszy się Pan, że Śląsk Cieszyński w Sejmie będzie miał swoją reprezentację - Aleksandrę Trybuś i Czesława Gluzę? Czy też Panu, jako radnemu opozycji, nie sposób cieszyć się ze zwycięstw polityków PO z naszego powiatu?

Nie można tak prosto przekładać układanki politycznej funkcjonującej na scenie ogólnopolskiej na to, co dzieje się na szczeblu samorządowym. Jak Pan wie, ja nie reprezentuję żadnej partii politycznej i w związku z tym mam większy dystans do personalnych wyników wyborów. Oczywiście zadowolony jestem z faktu, że reprezentacja Śląska Cieszyńskiego w polskim parlamencie się powiększyła, obok wymienionych przez Pana posłów mamy tam jeszcze senatora elekta Tadeusza Kopia. Częstymi gośćmi na Śląsku Cieszyńskim są też byli i ponownie wybrani posłowie PiS-u. Wszystkim im gratuluję i życzę owocnej pracy z pożytkiem dla całego społeczeństwa. Oby obietnice były dotrzymane i oby towarzyszył nam szacunek dla wszystkich sił politycznych.

Politycy wszystkich partii podczas jednej z debat wyborczych narzekali na słabą reprezentację Śląska Cieszyńskiego w parlamencie. Jakie - w Pana przekonaniu - są najważniejsze sprawy, o które powinni walczyć nowo wybrani posłowie z naszego terenu?

Jako pierwszą kwestę wymienię sprawiedliwe finansowanie usług medycznych. Myślę, przede wszystkim, o dobrych kontraktach dla Szpitala Śląskiego. Po drugie: potrzebujemy ciągle odpowiednich środków na modernizację dróg. Po trzecie: zmianie powinny ulec przepisy dotyczące finansowania opieki społecznej. Na dziś nasz powiat wydaje na ten cel duże pieniądze - większe niż inne powiaty. Przez to wspieramy innych, a sami nie możemy otrzymać odpowiedniego wsparcia ze strony państwa czy innych podmiotów. Kolejne kwestie to: wzmocnienie samorządności, transport publiczny (być może kolej), przyciąganie podmiotów gospodarczych lub po prostu rozwój lokalnej przedsiębiorczości. Tą listę moglibyśmy oczywiście rozbudować.

Mówił Pan, że nie jest zaskoczony wyborem Czesława Gluzy. Zatem opozycja w powiecie od dawna szykowała się na wybór nowego starosty?

Z faktu, że ten wybór mnie nie zaskoczył oczywiście nie można wyciągać wniosku o naszym szykowaniu się do wyboru nowego starosty. Owszem przewidywaliśmy taką sytuację, ale jednocześnie byliśmy i jesteśmy świadomi, że główną siłą polityczną w samorządzie powiatowym jest Platforma Obywatelska, która dysponuje dziewięcioma mandatami i to przede wszystkim od tej formacji zależy, kto zastąpi Czesława Gluzę.

Kto byłby najlepszym kandydatem PO z punktu widzenia opozycji?

Powinna to być osoba, która posiada umiejętność wsłuchiwania się w różne racje, która potrafi budować porozumienie w ważnych dla powiatu sprawach. Osoba, która też posiada pewną wizję rozwoju Śląska Cieszyńskiego i do tej wizji przekonuje, a nie tą wizją zaskakuje. Życzymy więc, w szczególności Platformie, mądrych

decyzji.

Można odnieść wrażenie, że mówi Pan tak, by nic nie powiedzieć. Zatem zapytam wprost: która kandydatura jest bliższa opozycji: Marcin Ślęk czy Jerzy Pilch?

(Dłuższa chwila namysłu). Poczekamy na propozycję PO.

Myśli Pan, że rada powiatu może zdecydować się na wybór na starostę osobę, która nie jest członkiem rady powiatu?

Tak może być, choć od dłuższego czasu stosuje się u nas zasadę, że starosta pochodzi z grona radnych. Pamiętam, że takie stanowisko reprezentowali również niektórzy radni PO, którzy wcześniej tworzyli CIS.

Czy ewentualny wybór starosty spoza rady może jakoś wpłynąć na współpracę zarządu z radą powiatu?

Nie sądzę. Jeżeli ma dojść do jakiejś konfrontacji stanowisk, to raczej teraz. Później potoczy się już wszystko zgodnie z przyjętym w Platformie rozwiązaniem. To nie znaczy, że wszystko jest już „zabetonowane”. Życie uczy nas pokory wobec przyszłych wydarzeń.

Mam rozumieć, że to krytyka głosowania radnych PO zgodnie z „partyjnym kluczem”?

Tak, ale z nadzieją, iż przyszłość będzie się układać według zasady, że tam gdzie ma się liczyć lojalność, to niech będzie lojalność, ale tam gdzie zaczynają się sprawy ważniejsze od interesu partii, musi zwyciężyć wolność. Wolność jest ważniejsza od interesu tej, czy innej partii politycznej.

Na ile - w Pana ocenie - możliwa dziś jest nowa koalicja rządząca w radzie powiatu z udziałem radnych CIS-u u PiS-u?

W świetle ostatnich wydarzeń nie przewiduję takiego scenariusza, ale CIS jest ciągle gotowy do konstruktywnej współpracy. Dla nas ważne jest, aby polityka była prowadzona w sposób przejrzysty i przewidywalny. Chcielibyśmy większej jawności, jasnych procedur w dysponowaniu finansami powiatu. Zależy nam na spokojnej polityce finansowej, dającej gwarancje rozwoju powiatu dziś i w przyszłości. Chcielibyśmy również, aby prowadzone przez powiat podmioty były jak najszerszej otwarte na potrzeby mieszkańców powiatu, w szczególności myślę teraz o działaniu naszego szpitala.

Rozmawiał Łukasz Grzesiczak